Nr. 27. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 2 Lutego 1922.

Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Bachstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 130 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Przed otwarciem Sejmu wileńskiego

Kraków, 1 lutego.

Z uczuciem żywej radości witamy dzisiejsze inauguracyjne posiedzenie Sejmu wileńskiego. Wybrany w warunkach legalnych, przy udziale 64 proc. wyborców całej różnonarodowej ludności, ma ponad wszelką wątpliwość najzupełniej uzasadnione prawo przedstawicielstwa i postanowień. Nie będzie to tylko »zgromadzenie orzekające«, powołane do wypowiedzenia się w jedynej kwestji stosunku t. zw. Litwy Środkowej do Rzeczypospolitej, ale Sejm w ścisłem tego słowa zrozumieniu, który sam dopiero zakres swojej woli określi. Rząd polski w nocie swojego ministra spraw zagranicznych oświadczył, że, stwierdzając prawomocność wyborów wileńskich, przyznaje tę samą prawomocność powołanemu przez ten akt Sejmowi, a nie przesądzając wyników uchwał tego Sejmu, z uchwałami temi będzie się liczył. W ten sposób sprawa zostanie w ten czy inny sposób załatwiona, zależnie od przyszłych postanowień Sejmu wileńskiego, ale jedynie na gruncie — żeby tak powiedzieć — wewnętrznym: z jednej strony państwa polskiego, z drugiej Litwy Środkowej. Już dzisiaj zdaje się nie podlegać żadnej wątpliwości, że, o ile nie zapadnie uchwała inkorporacji czyli wcielenia, pójdzie ona conajmniej w kierunku jak najściślejszego współżycia Litwy Środkowej z Rzeczapospolitą. Sądząc po składzie Sejmu wileńskiego, inną jeszcze ewentualność musi się niemal wykluczyć.

Czy jednak załatwienie tej sprawy na gruncie wewnętrznym będzie mogło być uważane za jej załatwienie ostateczne, to jest także ze względu na stosunki zewnętrzne? Litwa Kowieńska w nocie do naszego rządu oświadczyła już, że głosowanie obecnego Sejmu wileńskiego będzie uważała jako nieważne i niebyłe. — Równocześnie też Litwa zaproponowała Polsce otwarcie rokowań bezpośrednich, a to na podstawie szerokiej uwzględnienia przyszłych stosunków między obu państwami. Rząd polski w swojej odpowiedzi zastrzegł się bardzo stanowczo przeciw wszystkiemu, co rząd kowieński napisał o Sejmie wileńskim, ale równocześnie uznał natychmiastowe uregulowanie sąsiedzkiej współpracy między Polską a Litwą na zasadzie absolutnej równości obu państw za sprawę równie naglą, jak i dojrzałą. Zdaniem rządu polskiego powinny zostać bezzwłocznie uregulowane sprawy konsularne, paszportowe, komunikacyjne, nawigacyjne, pocztowo-telegraficzne i handlowo-celne. Rząd polski jest gotów natychmiast przystąpić do zawarcia szeregu konwencyj we wszystkich wymienionych sprawach, łącznie z traktatem handlowym.

Wydawać się może, iż mimo zastrzeżeń rządu kowieńskiego co do Sejmu wileńskiego, została tu przecież otwarta droga do rozumnego kompromisu między obu państwami. Wolno zaś przypuszczać, że uchwały Sejmu wileńskiego wezmą na uwagę taką możliwość kompromisu, któryby miałby nieskończenie większą wartość aniżeli stanowisko co do tej sprawy negatywne, choćby ono było ubrane w najbarwniejsze kwiaty retoryki. Bo tylko wtedy załatwienie zatargu sąsiedzkiego, dla obu stron niezmiernie zgubnego, mogłoby stać się naprawdę ostateczne. O ile rozumna wola, objawiona przy rokowaniach bezpośrednich, nie zostałaby zdruzgotana przez obustronne nieprzejednane stanowisko. I rządy oba i posłowie Sejmu wileńskiego nie powinni o tem ani na chwilę zapominać.

Gdyby między Polską a Litwą doszło do rozumnego i prawdziwie patrjotycznego kompromisu, forum międzynarodowe musiałoby zamilknąć. Wtedy nietylko granice Polski, ale także granice Litwy zostałyby ustalone, bo zwolennicy »integralności Rosji« straciliby wszelką możność przewlekania sporu na korzyść przyszłej Rosji i przyszłych Niemiec, a na niekorzyść Polski i Litwy. Czy jednak proste i elementarne te prawdy zostaną zrozumiane w Kownie, Wilnie i Warszawie? Mimo różnych rozczarowań i mimo uzasadnionych powodów do sceptycyzmu, chcemy być optymistami i chcemy wierzyć, że zdrowy rozsądek i rozumny patrjotyzm odniosą nareszcie zwycięstwo.

TERMIN OTWARCIA. LEGITYMACJE POSELSKIE. — KANDYDAT RAD LUDOWYCH NA MARSZAŁKA SEJMU. — STRAŻ MARSZAŁKOWSKA.

Wilno, 31 stycznia (AW). Otwarcie Sejmu wileńskiego wbrew mylnym informacjom części prasy nastąpi w dniu 1 lutego po uroczystem nabożeństwie.

Wilno, 31 stycznia (AW). Przygotowania do wystawienia legitymacyj poselskich nie są jeszcze ukończone. Wyłoniło się bowiem pytanie, czy legitymacje mają być wystawione **dla »posłów« czy dla przedstawicieli«.**

Legitymacje te będą dawać prawo do **bezpłatnego podróżowania w obrębie terenu wyborczego.** Legitymacje na bezpłatny przyjazd do Warszawy wydawane będą każdorazowo przez kancelarję sejmową.

Wilno, 31 stycznia (AW). Rady Ludowe pragną przeprowadzić swego kandydata na marszałka Sejmu. Na stanowisko to wysuwają p. **Małowieckiego.**

Wilno, 31 stycznia (AW). Kancelarja sejmowa rozpoczęła już swoją działalność. Straż marszałkowska w liczbie 10 ludzi będzie pilnowała porządku.

POSIEDZENIE KONWENTU SENJORÓW.

Wilno, 30 stycznia (PAT). Dzisiaj w godzinach rannych odbyło się pierwsze nieoficjalne jeszcze **posiedzenie konwentu senjorów** celem omówienia porządku dziennego pierwszego posiedzenia Sejmu. Do konwentu weszli przedstawiciele ugrupowań sejmowych w stosunku **1 na 10 posłów.** Przytem każda niepełna dziesiątka ma prawo do jednego przedstawiciela. Stosownie do powyższego klucza otrzymały: Klub zespołu stronnictw narodowych 5 przedstawicieli w konwencie senjorów. Rady ludowe 4. P. S. L. 2, Odrodzenie 1, demokraci 1, socjaliści 1. Jutro rano następne posiedzenie.

Polska na konferencji w Genui

Warszawa, 1 lutego (Tel. wł.) Wczoraj po południu odbyło się **inauguracyjne posiedzenie specjalnego komitetu ministrów,** powołanego do prac przygotowawczych w związku **z konferencją genueńską.** W skład komitetu wchodzą prezydent ministrów **Ponikowski,** minister spraw zagranicznych **Skirmunt,** minister skarbu **Michalski,** minister kolei **Sikorski,** ochrony pracy **Darowski,** poczt i telegrafów **Stesłowicz,** przemysłu i handlu **Strassburger** oraz prezes urzędu likwidacyjnego **Karpiński.** Komitet ministrów zajmie się opracowaniem **wytycznych linij dla delegacji** polskiej, która uda się do Genui. — Sprawa kandydatów na członków tej delegacji **nie została jeszcze ustalona.** Nie jest jednak wykluczonem, że do Genui uda się minister Strassburger jako główny przedstawiciel Polski oraz że w czasie obrad przybędzie do Genui również minister Skirmunt.

DELEGACI GDAŃSCY DO KOMISJI CELNEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 1 lutego (Tel. wł.) Komisarz jeneralny Rzeczypospolitej w Gdańsku p. Pluciński zwrócił się do senatu gdańskiego w sprawie systemu czterech przedstawicieli do komisji celnej w Warszawie. Z delegatów tych jeden będzie reprezentował senat gdański, trzej instytucje przemysłowe, handlowe i finansowe. Wysłanie przez Gdańsk delegatów przewiduje **umowa, zawarta w październiku między Polską a Gdańskiem.**

Koszta zarządu koalicji na G. Śląsku

Katowice, 31 stycznia (PAT). Niemieckie gazety popołudniowe przynoszą wiadomość, powtórzoną przez »Journal des Debats«, iż na posiedzeniu budżetowem Rady ambasadorów nastąpiło ostateczne **ustalenie ogólnych kosztów zarządu i okupacji koalicyjnej na Górnym Śląsku** za lata ubiegłe. Oznaczono sumę, jaka przypadnie na **Polskę i Niemcy.** Postanowiono również, że oba te państwa **mają pokryć koszta odszkodowania dla ludności Górnego Śląska.** Zawiadomienie o tej uchwale przesłane będzie równocześnie rządowi polskiemu i niemieckiemu.

Tajemniczy napad Orgeschowców

Katowice, 31 stycznia (PAT). W sobotę wieczorem napadło **40 orgeschowców niemieckich na strefę graniczną czeską Chałupki.** Zaalarmowano górnośląską policję stacjonowaną w Chałupkach, która wraz z czeskim oddziałem straży granicznej **odparła napad Orgeschowców.** Orgeschowcy zdołali umknąć w stronę Zabełkowa. Dalszych szczegółów tego tajemniczego napadu brak.

Niedobór finansowy Niemiec

Berlin, 31 stycznia (AW). W parlamencie Rzeszy rozpoczęto wczoraj pierwsze czytanie budżetu na rok 1922. Minister finansów wygłosił mowę, z której wynika, że dotychczasowe dochody Rzeszy z podatków wynosić będą około **100 miljardów marek.** Przy tej sposobności usiłował minister stwierdzić, że podatki w Niemczech, tak dochodowe, jak i majątkowe, są wyższe od podatków tych w Anglji i Francji. Minister zapowiedział **dalszą zwyżkę taryf kolejowych i pocztowych.**

Na zakończenie zakomunikował minister, że w celu wypełnienia zobowiązań, nałożonych na Niemcy przez traktat wersalski, nieuniknionemi są wydatki zwyczajne w sumie **148 miljardów marek** i nadzwyczajne w sumie **40 miljardów marek.**

PRZESŁANIE MEMORJAŁU NIEMIECKIEGO

Paryż, 31 stycznia (PAT). Komisja reparacyjna przesłała dzisiaj wieczorem rządom sprzymierzonym **memorjał niemieckiego kanclerza Wirtha.** W piśmie dołączonem przez komisję do tego memorjału, zapytuje komisja rządy, czy same chcą się wypowiedzieć w sprawie propozycyj niemieckich, czy też powierzą to komisji reparacyjnej. Pismo dołączone przez komisję, **nie zawiera żadnego sądu o propozycjach niemieckich.**

Paryż, 31 stycznia (PAT). Prezydent ministrów Poincare przedłoży na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów sprawę **propozycyj niemieckich i pisma otrzymanego przez rząd francuski od komisji reparacyjnej.**

RUCH STRAJKOWY W NIEMCZECH.

Berlin, 31 stycznia (PAT). Ruch strajkowy wśród urzędników wzrasta. Wczoraj we Frankfurcie i Fryburgu liczne zgromadzenia urzędnicze przyjęły rezolucję, wzywającą organizacje urzędnicze do **poparcia akcji strajkowej kolejarzy.** Urzędnicy ministerjalni w Berlinie zażądali śpiesznego załatwienia sprawy **podniesienia płac i dodatków drożyźnianych.**

W przededniu konklawe

Rzym, 31 stycznia. (AW). Wczoraj odbyło się **na intencję udania się konklawe** nabożeństwo, na którem byli obecni wszyscy kardynałowie, arcybiskupi i biskupi, ciało dyplomatyczne, jako też przedstawiciele szlachty rzymskiej. Po nabożeństwie udali się kardynałowie do sali konsystorjalnej na **tradycyjne zgromadzenie.**

KONFERENCJA W GENUI ODBĘDZIE SIĘ DOPIERO NA WIELKANOC.

Paryż, 31 stycznia. (AW). »Petit Parisien« donosi, że niebawem nastąpi **między rządami** koalicji wymiana zdań, dotycząca programu konferencji w Genui. **Jest prawdopodobnem,** że rokowania te potrwają dłużej, niż początkowo przypuszczano, wskutek czego **konferencja** w Genui **nie odbędzie się prawdopodobnie przed Świętami Wielkanocnemi.**

CZICZERIN O KONFERENCJI W GENUI.

Moskwa, 31 stycznia (PAT). Wczoraj odbyła się w Moskwie nadzwyczajna sesja centralnego Komitetu wykonawczego, **na której obecni byli** przedstawiciele licznych organizacyj robotniczych. Na tej sesji wygłosił Cziczerin mowę, dotyczącą przebiegu rokowań z Anglją i innemi państwami. Następnie przechodząc do omówienia kwestji międzynarodowej **konferencji gospodarczej w Genui,** oświadczył Cziczerin, że konferencja ta odpowiada w zupełności dążeniom rządu sowieckiego. Z drugiej strony jednak **jest ona niebezpieczna dla Rosji sowieckiej** dlatego, że współpraca ekonomiczna ze sowietami może przemienić się szybko **w ujarzmienie Rosji sowieckiej.** Rząd sowiecki pragnie wziąć udział w uregulowaniu sytuacji ekonomicznej Europy, chce jednak równocześnie bronić niepodległości Rosji i trzeć, ażeby jej prawa suwerenne nie zostały pogwałcone, oraz nie dopuścić do żadnego mieszania się państw zagranicznych w wewnętrzne sprawy sowietów.

STEFANJA TATARÓWNA.

Jak Mistrz Twardowski szukał prawd niezdobytych

(Ciąg dalszy).

— Co światu przyjdzie z tego, zapytujesz. Więc myślisz, że jeślibyś mi, mistrzu, urodę wrócił, taka będę jeszcze raz, jak pierwej? Myślisz, że nic nie znaczą doświadczenia tych lat, choć jeszcze nie wielu, gdym urody pozbawiona żyła? Jak się odemnie odwracali dawni wielbiciele, jak urągali mi ci, co dawniej u stóp moich byli — jak ta, co dawniej trzęsła wszystkiemi życia sprawami, od której nieraz publiczne zależały wypadki, dziś jednej marnej wyprosić nie może drobnostki. Czy myślisz, że to nie nauczyło mnie niczego? O mistrzu, inna ja teraz jestem kobietą — człowiekiem ja jestem prawdziwym. Jeśli mi wrócisz urodę, mądrość jak ty zdobywać będę i ludzi doświadczać i szukać prawdy.

Uwierzył mistrz kobiecie, zapalił się do swego zadania i pragnął użyć nawet czartowskiej mocy, aby jej przywrócić urodę. Postawił jednak jeden warunek, bez którego trud mu się wydawał niepotrzebnym. Żądał pozornie bardzo niewiele, małej rzeczy. Da jej urodę, tylko musi wymienić jednego chociaż człowieka pośród tych, co ją kochali, który kochał jej duszę.

Warunek zda się łatwy, bo przecież kochało ją tylu — a jednak pani, usłyszawszy go, zbladła. Bo mistrz powiedział równocześnie, że jeśli kłamstwem splami swe usta, to wogóle mówić z nią nie będzie — a wiedziała dobrze, że mistrz znał tajnie serc.

— O mistrzu, tak wiele wymagasz!

— Zbyt wiele wymagam? Drobnostki tylko. Przecież kochało cię tylu i duszę posiadasz — wszak wierzysz, że ją posiadasz?

— Wierzę mistrzu.

— Czyżby żaden człowiek, który kochać cię potrafił, nie kochał cię dla tej największej wartości, a tylko dla cielesnej urody?

— O mistrzu, wymagasz tak wiele.

— Ale bez tego piękności nie będziesz miała.

— Poczekajże, mistrzu kochany, pomyślę przez chwilę, może i znajdę. Ależ to być musi. Przecież tak. Przecież choć jeden musiał kochać moją duszę. Poczekaj — pomyślę, co mi oni mówili. Nie rzucaj się mistrzu — pomyślę: — Przecież tak — nie wymagasz zbyt wiele — teraz widzę, że nie wymagasz zbyt wiele. — Nie odwracaj się mistrzu. Przebiegnę ich wszystkich wspomnieniem. Miałam przecież trzech mężów — miałam kochanków, których nie zliczę, narzeczonych więcej, niż mężów. Kochali mię tacy, co dla mnie zdradzali żony i kochanki — i tacy, dla których ja zdradzałam także. Poczekaj przeliczę wszystkich myślami.

— Dla duszy powiadasz, dla duszy. Określ mi lepiej mistrzu, co rozumiesz przez te słowa.

— Kobieto, taki, co cię kochał dla duszy, musi cię kochać, choć ciała piękność przejdzie, musi cię kochać dla twej dobroci, dla przymiotów wielkich, niewidzialnych dla oka. Przypomnij sobie dobrze, może taki już nie żyje — choćby na chwilę kochał cię tak tylko i umarł potem, warunku dopełnię.

Pani stawała się coraz bledsza. Im więcej myślała, tem większa bladość pokrywała jej lica — bo tu szło przecież o wszystko, o to, co najwięcej w życiu ceniła i co w życiu rzeczywiście najwięcej znaczy, czem można zdobyć świat łatwiej, niż siłą genjuszu, odwagą i bohaterstwem.

— Mistrzu, nie zasępiaj czoła, poczekaj jeszcze, może znajdę. — Może ten Jaś, którego fala kędyś żenie — może on, co tyle wygrywał pieśni pod memi oknami. — Może ten, co wygrywał pieśni.

— A cóż wygrywał w tej pieśni?

— Mistrzu wybacz — nie było tam mowy o duszy. Tylko oczu go blaski raziły — tylko usta go żywe wzywały. — Ach nie — nie ten.

— A może który z mężów?

— Ci namniej — tych wcale nie rachuję. — Ach nie mistrzu drogi — nie znasz życia, gdy myślisz, że który mąż dla duszy pojmuje kobietę. Dziwne nawet żądanie takowe. Oni przecież mi wszystko dawali, stroje, skarby, dostatki, wygodę. Któż rzecz taką zamieni za duszę, nieuchwytną rzecz, niematerjalną, której zmierzyć nie umie człek żaden, ani żaden stanowić jej ceny — a małżeństwo ma — dobrze wiem — cenę.

— Więc ci może, co dla cię zdradzali?

— Ach, by zdradzać, masz wiedzieć dlaczego, niebezpieczna to bowiem rzecz — trudna — można głową nałożyć, kalectwem. Któżby zdradzał albo szedł po zdradę dla tak rzeczy znikomej, jak dusza. Lub za dobroć? ty myślisz? Kto zdradza — za przymioty wewnętrzne, nieznane Mistrzu, mistrzu — włos pokrył cię siwy — a wymagasz, jak dziecię, dziwności.

— Nie wymagam niczego kobieto — to był tylko warunek jedyny. Kochankowie, poeci, śpiewacy, mistrze słowa, co ciebie kochali — tylu miałaś.

— Kochanek — kochanek — każdy moje uwielbiał warkocze, albo perły bieluchne i zdrowe, gdy się usta nad nimi rozchylą. Może tobie wystarczy, o mistrzu, wyraz ócz, dla któregom kochana, albo twarzy stylowość, to więcej przecież mówi, niż miłość zmysłowa. Piękność we mnie kochali

— Nie, pani. — Nie wystarczy mi piękno, a dusza?

— Od poetów nie żądaj więc tego ani grajków, ni mistrzów wszelakich, oni pięknie blagować umieją, ale słowa od czynu daleko — o daleko, jak słowa od pieśni! Niczem mistrzu nie różnią się drogi od tych wszystkich, o których mówiłam.

— Więc nie znajdziesz?

— Już więcej nie mogę. Przeraźliweś postawił pytanie — pewnie wiedząc, że go nie rozwiążę.

Lecz mistrzowi żal było niewiasty, i rzekł do niej:

— Nie spełnisz warunku, ale zelżę go trochę. Więc wrócę mocą dziwną ci dźwięki stracone, jeśliś chociaż jedyny raz w życiu, choć raz jeden tak górnie kochała. A choć jesteś kobietą jedynie do kłamstwa, jak one stworzona, nie wykręcisz się kłamstwem odemnie.

Lecz niewiasta ani ócz nie podniosła, ani głowę do mistrza zwróciła, cicho tylko wprost ku drzwiom zamierza, prawie szeptem odchodząc, mówiła:

— O mój mistrzu, nie żartuj z człowieka, chociaż nosi kobiecą powłokę. Za cóż chciałeś, bym dawała niepojęte, najwyższe pod słońcem, coś, co rajem dla siebie prawdziwem, za ich głupie całuski, uściski? O wybaczaj — o twoim rozumie Polska cała wygłasza peany, a ty równać nie umiesz wartości i chcesz głupca uczynić z kobiety. Żegnaj mistrzu — zleczyłeś mię prędko od pragnienia powrotu młodości, te miraże stawiając przed oczy, która nigdy na ziemi nie żyją.

(Dok. nast.)

W końcu podniósł Cziczerin, że delegacja powinna być zaopatrzona w jak najdalej idące pełnomocnictwa.

ODROCZENIE KONFERENCJI BLISKIEGO WSCHODU.

Paryż, 31 stycznia. (AW). Projektowana na dzień 1 lutego konferencja w sprawie Bliskiego Wschodu została odroczoną do dnia 9 lutego.

AMBASADOROWIE ZAGRANICZNI U POINCAREGO.

Paryż, 31 stycznia (PAT). Prezydent ministrów Poincare przyjął dzisiaj popołudniu ambasadorów niemieckiego, włoskiego i hiszpańskiego, następnie ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu, oraz ambasadora Stanów Zjednoczonych w Londynie.

Okres wyborczy krakowski

Kraków, 1 lutego.

Ordynacja wyborcza zmieniła referenta w Komisji sejmowej. Być może ruszy teraz ta ważna sprawa z miejsca. Jak wiele innych, rozstrzygnięcie jej przygotowuje się bez dostatecznej uwagi i czujności ze strony społeczeństwa. — Opinja publiczna zajmuje się nią z rzadka i od niechcenia tylko. Siedzibą opinji publicznej są miasta. A tu idzie o sprawę miast. Idzie o to, czy mają one nadal tonąć w tem chłopskiem morzu, w którem utopiła je ciasna doktryna Thuguta, czy też mają otrzymać pewne zabezpieczenie swego wpływu na życie państwa. — Kwestję tę pierwszorzędnej wagi rozstrzygnie komisja sejmowa. Obawiamy się bardzo, że dokona tego znowu w ciszy i wśród tej apatji społeczeństwa, w której daje ono ze sobą robić wszystko, nawet najbardziej nieuzasadnione i ryzykowne.

Państwo nowoczesne, dławiące miasta, nie dopuszczające ich do głosu, usuwające na szary koniec życia — byłoby głęboką i niebezpieczną sprzecznością wewnętrzną. Państwo nowoczesne zbudowane jest na kulturze miejskiej. Demokracja, która wszędzie dzisiaj święci tak niepodzielne tryumfy, zrodziła się w miastach, a nie po wsiach, które, gdziekolwiek mogły, broniły się przed demokracją, jak mogły i umiały. Tylko też miasta mogą w demokracji tchnąć żywego ducha, mogą z niej uczynić siłę rzeczywiście twórczą i dobroczynną. — Państwo demokratyczne, dławiące miasta, byłoby monstrum jakiemś, pozbawionem warunków trwałego bytu, niezdolnem do spełnienia swoich zadań, ani wewnątrz, ani zewnątrz. Tembardziej musiałoby niem być w społeczeństwie, którego ośmdziesiąt procent stanowi masa chłopska, może zdolna do rozwoju w przyszłości, może nawet najpierwsze pokłosie na dziaje, ale dzisiaj politycznie jeszcze niedojrzała, nie posiadająca jeszcze na ogół warunków na przeistoczenie się w pełni uprawnionych i uświadomionych obywateli.

Historji nikt rozumny cofać nie będzie. Ale właśnie dlatego, aby się ona ze siebie nie cofnęła pewnego pięknego dnia, nie można dopuszczać, aby potężne jej koła wkroczyły w próżnię. A taką właśnie złowieszczą próżnią byłoby uparte kultywowanie demokracji bez demokratów, republiki bez republikanów, co więcej państwa — bez obywateli.

Wszystkie te groźne niedobory zapełnić mogą tylko miasta. One jedynie są powołane do wypełnienia form życia demokratycznego realną treścią. One też w państwie demokratycznem muszą mieć głos, odpowiadający wielkości zadań, które im przypadają w udziale.

W wyborczych ordynacjach miasta powinny być wydzielone w osobne kurje. Nie powinny tonąć w morzu włościańskiem. Stosunek mandatów miejskich do liczby głosujących powinien być taki, aby w ciałach ustawodawczych możliwą była korektura rzeczywistych stosunków społecznych w państwie i sprawności wszystkich jego organów. W ciałach ustawodawczych głos miast powinien odpowiadać nie stosunkowi liczebnemu mieszkańców miast i wsi, ale stosunkowi funkcyj, które w państwie i dla państwa spełniają jedni i drudzy. Bez tego państwo nie wytworzy równowagi sił, rządzących niem i decydujących o niem. A bez tej równowagi byt jego nie będzie ostatecznie zabezpieczony.

Czy te ogólne nasze poglądy i argumenty dotrą do członków komisji sejmowej i całego Sejmu i jak tam zostaną przyjęte, — nie wiemy. Ten pewniej jednak twierdzimy, że położenie miasta Krakowa zaleca zwrócić pilną uwagę na następującą okoliczność. Oto istnieje możliwość, że w nowej ordynacji wyborczej Kraków wraz z kilku sąsiedniemi miastami mógłby utworzyć osobny okręg. Pierwotny projekt ordynacji czynił z samego Krakowa taki okręg z trzema mandatami. Ale liczba mandatów jest tak mała, że reprezentacja wszystkich, zasługujących na to czynników politycznych w mieście — jest po prostu niemożliwa. Liczbę mandatów możnaby w okręgu krakowskim powiększyć nawet do pięciu, gdyby się do Krakowa przyłączyło sąsiednie miasta jak Tarnów, Wadowice, Bochnię, Wieliczkę itd. W przeciwnym razie miasta te pozostałyby w okręgach wiejskich i topiłyby się w masie wyborców chłopskich. Połączone z Krakowem same doszłyby do głosu, a równocześnie przyczyniłyby się do utworzenia czysto miejskiego okręgu. Apelujemy tedy do posłów sejmowych z miasta Krakowa, aby tę sprawę wzięli w ręce i skutecznie przeprowadzili. Jest ona zupełnie możliwą nawet pod względem politycznym. Jak słychać, stronnictwo Piastowców, pod względem politycznym ze stronnictw chłopskich niewątpliwie najwyżej stojące i rozumiejące całą szkodliwość topienia miast we wsiach, jest przychylne myśli utworzenia większego okręgu miejskiego w zachodniej Małopolsce. Przy energji zatem i umiejętnem postawieniu sprawy, jest ona niétylko możliwą, ale nawet stosunkowo łatwą do przeprowadzenia. Potrzeba tylko, aby reprezentacje wymienionych miast rychło porozumiały się ze sobą w tej kwestji, ułożyły plan postępowania, zebrały materjał statystyczny, zarówno co do liczby wyborców jak co do wyniku ostatnich wyborców, i na podstawie tego planu wdrożyły przez odnośnych posłów intensywną akcję.

W stosunku do ogólnego poglądu, na wstępie wyłuszczonego, który domaga się dla miast o wiele większych uprawnień, niż te, jakie otrzymają one wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w Sejmie przyszłym, zajęcie się sprawą utworzenia powiększonego okręgu krakowskiego może wydawać się drobnostką. Ale praktycznie nie będzie to wcale drobnostką, jeżeli kilkaset tysięcy ludności miejskiej w zachodniej Małopolsce otrzyma możność swobodnego wypowiedzenia się przy wyborach i wysłania do Sejmu wyłącznie swojej reprezentacji. Potrzeba zacząć od rzeczy drobniejszych, jeżeli się chce osiągnąć z czasem większe. Tu zaś dla posłów naszych, poczuwających się do obowiązku obrony interesów miast, nastręcza się sposobność wdzięczna i stosunkowo nietrudna, spełnienia tego obowiązku. Z całym tedy naciskiem przypominamy go, komu należy.

Danina państwowa

3) DANINA WEDŁUG OGÓLNEGO PODATKU ZAROBKOWEGO.

Daninę tę płacą płatnicy, którym za rok 1920 wymierzono ogólny podatek zarobkowy, a więc kupcy, rzemieślnicy, przemysłowcy i t. d., z wyjątkiem płatników, którzy wykonują zawody wolne, i z tego tytułu płacą podatek zarobkowy, a więc z wyłączeniem adwokatów, lekarzy, inżynierów i t. p.; daninę tę oblicza się przez pomnożenie państwowego podatku zarobkowego, wymierzonego za rok 1920 wraz z dodatkiem wojennym przez 40, a ponieważ z reguły dodatek wojenny wynosi 100% podatku zarobkowego, przeto w praktyce danina obejmuje 80-krotny podatek zarobkowy, wymierzony za rok 1920.

Rafinerje spirytusu płacą o 50% więcej.

Płatnicy podatku zarobkowego, którzy w roku 1920 jeszcze nie podlegali podatkowi zarobkowemu, lecz po raz pierwszy wymierzono im podatek zarobkowy w roku 1921, płacą daninę w wysokości 1/6 części kwoty wyż obliczonej, t. j. podatek państwowy z dodatkiem wojennym za rok 1921 mnoży się przez 40 i dzieli się iloczyn przez 6.

Komisja obywatelska może przyznać ulgi dla płatników podatku zarobkowego, jednakże wszystkie ulgi razem nie mogą przekraczać 15% ogólnej sumy daniny z tej kategorji podatków w danym okręgu wymiarowym.

Termina płatności, jak przy podatku gruntowym, wymiar jak przy poprzednich podatkach. Taksamo terminy do rekursów.

4) LOKATORZY.

Lokatorzy w miastach i miasteczkach płacą daninę, która równa się dwuletniemu czynszowi zasadniczemu, płaconemu za rok 1921 od lokalu.

Czynsz zasadniczy obejmuje czynsz, obliczony według ustawy o ochronie lokatorów, jednakże bez wynagrodzenia za specjalne świadczenia, za wodę, kanały, za stróża i t. p., a więc jeżeli kto n. p. w roku 1914 od małego mieszkania płacił 100 K miesięcznie, to wedle ustawy o ochronie lokatorów, począwszy od 1 stycznia 1921 r. czynsz wynosił 200 marek miesięcznie, wobec tego dla obliczenia daniny przyjmie się roczny czynsz tylko 2.400 marek, choć w rzeczywistości obecnie wynosi czynsz może 5.000 marek rocznie wskutek świadczeń z art. 5-go ustawy o ochronie lokatorów. Danina tedy wyniesie tyle co 2-letni zasadniczy czynsz, t. j. 4.800 marek.

Właściciel domu, który mieszka w swoim domu, względnie ma w tymsamym domu sklep, nie płaci daniny od lokalów przez niego zajmowanych.

Kupcy, przemysłowcy i t. d., płacą daninę nietylko od mieszkania, ale także od lokalu handlowego, względnie przemysłowego.

Ustawa przewiduje **ulgi** o tyle, że od mieszkań, składających się tylko z 1 pokoju, ulga wynosi 75% daniny, a od mieszkań składających się z dwóch pokoi, ulga wynosi 50% daniny. Kuchni nie liczy się za pokój.

Bezrobotni nie płacą wcale daniny.

Innych opustów odnośnie do tej daniny ustawa nie zna. Zna tylko ewentualne odroczenie terminu zapłaty, które są przewidziane prawie według jednego szematu dla wszystkich danych.

Wymiar daniny następuje w ten sposób, że magistrat rozsyła właścicielom realności formularze do wypełnienia i następnie przy pomocy komisji specjalnej, przez Radę miejską wyłonionej, następuje przypis dla lokatorów. Wyłożenie list i odwołanie jak przy poprzednich podatkach.

Osoby prawne płacą tę daninę tak, jak osoby fizyczne.

5) ZAWODY WOLNE.

Osoby, wykonujące samodzielnie zawód wolny, płacą daninę równającą się **jednej piątej** dochodu, osiągniętego z tego zawodu w roku 1920, a to wedle ustalenia wymiaru podatku za rok 1921. — W braku ustalenia takiego wedle fasji do tego podatku, względnie w braku fasji, płatnik sam wstawi ten dochód dla wymiaru daniny. Ustawa chroni go przed skutkami karnemi, na wypadek, gdyby jego zeznania co do daniny nie zgadzały się z zeznaniami dla podatku dochodowego.

Jeżeli zawód dopiero rozpoczęto wykonywać w roku 1921, to płatnik w przybliżeniu obliczy, ileby należało przyjąć dochodu za rok 1920, w razie, gdyby w roku 1920 zawód taki wykonywał.

O ile przy ustaleniu podatku dochodowego za rok 1921 władza przyjmie inną kwotę, aniżeli płatnik podał, to ta kwota, przyjęta przez władzę, jest decydującą.

Płatnicy powinni sami obliczyć daninę od nich przypadłą i zgłosić ją do władzy skarbowej I-szej instancji w ciągu 4-ch tygodni, licząc od dnia ogłoszenia rozporządzenia wykonawczego, a więc najdalej do **dnia 4-go lutego b. r.**

Pierwszą połowę daniny należy wpłacić w ciągu 8-miu tygodni, licząc od dnia ogłoszenia rozporządzenia, t. j. od dnia 7 stycznia 1922 r. a drugą w przeciągu dalszych 6-ciu tygodni. Odwołanie w ciągu 14-tu dni od ewentualnego sprostowania, któreby zostało doręczone przez I-szą instancję. O odwołaniu rozstrzyga ostatecznie Izba skarbowa.

Ulgi — jak przy poprzednich podatkach do maksymalnej sumy 10% ogólnej kwoty daniny w okręgu wymiarowym. O ulgach rozstrzygają komisje obywatelskie, wyż podane.

6) DANINA OD SAMOCHODÓW I POJAZDÓW.

Osoby, które w czasie od 1 października 1921 do 31 grudnia 1921 r. choćby tylko przejściowo były właścicielami samochodów osobowych, czy to w miastach czy na wsi, lub też omnibusów samochodowych, dorożek konnych i samochodowych, od których się nie płaci podatku zarobkowego, wreszcie ekwipaży w miastach, płacą daninę. Mianowicie od automobilów od każdej sztuki od 750.000 do 1,000.000 marek a od innych tam podanych środków pojazdowych od 40.000 do 200 tysięcy marek.

Kto prowadzi handel automobilami, płaci tylko od jednego automobilu, a kto przewozi automobilami i płaci do tego podatek zarobkowy, nie płaci wcale daniny automobilowej. Daninę tę płacą tak osoby fizyczne jak i prawne. Zgłoszenie daniny i termina płatności, jak przy zawodach wolnych.

Ulgi są dopuszczalne do wysokości 10% rocznego podatku w danym okręgu wymiarowym. — O ulgach decydują komisje obywatelskie jak wyżej.

7) PRZEMYSŁ NAFTOWY.

Osoby fizyczne i prawne, prowadzące kopalnie ropy, rafinerje i t. p. i przedsiębiorstwa tłoczenia i magazynowania ropy, płacą specjalną daninę, mianowicie po 10.000 do 20.000 marek od wyprodukowanej cysterny ropy. Tak zwani bruttowcy, płacą 10% ceny za ropę. To wszystko za czas od 1 lipca 1920 do 30 czerwca 1921 r. Szyby nieprodukujące płacą wedle położenia od 100.000 do 400.000 marek od każdego rygu. Sposób wymiaru i termina płatności jak przy wolnych zawodach.

Ulgi nie mogą przekraczać 15% łącznej daniny okręgu wymiarowego. O ulgach decyduje Izba skarbowa.

(Dok. nast.). Dr Adolf Gross.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 1 lutego.

OD WYDAWNICTWA. Z powodu niespodziewanego opóźnienia się kolejowej dostawy papieru rotacyjnego dla naszego dziennika, zmuszeni jesteśmy wydać dzisiaj numer »Nowej Reformy« na papierze mniejszego formatu. Oczywiście po nadejściu oczekiwanej już przez nas od dni kilku dostawy papieru, format pierwotny »Nowej Reformy« **natychmiast będzie przywrócony.**

ODWILŻ. Wczoraj przy pięknej pogodzie podniosła się znacznie temperatura, a tłumy ludzi, korzystając z grzejących silnie promieni słonecznych, przechadzały się po mieście. Pod wpływem ciepła poczęła wkrótce tajać pokrywająca od dni kilkunastu chodniki i gościńce skorupa lodowa, przemieniając się w błoto, które zasilała woda, kapiąca z dachów i rynien. Prawdopodobnie odwilż, która nastała po kilkunastudniowych mrozach, potrwa czas dłuższy.

PRAWO KARANIA PRZEZ STAROSTÓW. Minister spraw wewnętrznych p. Downarowicz delegował radcę min. dra Jana Ossolińskiego do Krakowa celem zetknięcia się z tutejszymi wybitnymi prawnikami i omówienia projektu ministerstwa sprawiedliwości w przedmiocie wydania ustawy o postępowaniu karno-administracyjnem w wykonaniu art. 72 konstytucji. Radca Ossoliński wziął udział we wczorajszym odczycie prof. dra Kumanieckiego i będzie na posiedzeniu, które w tym samym przedmiocie odbędzie się dziś w biurze wojewody dra Gałeckiego.

ODCZYT PROFESORA KUMANIECKIEGO. Z inicjatywy krakowskiego Towarzystwa ekonomicznego i prawniczego wygłosił w dniu wczorajszym prof. dr K. Kumaniecki wykład w sprawie rządowego projektu ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnem. W odczycie wzięli liczny udział przedstawiciele władz administracyjnych z wojewodą dr Gałeckim i sądownictwa z prezydentem sądu apelacyjnego Wolterem na czele, liczne grono adwokatów krakowskich i studentów prawa wyższych roczników. Z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych przybył na wykład starszy referent ministerstwa p. Ossoliński.

Dr Kumaniecki przeszedł szczegółowo postanowienia projektu, zaprowadzające pewną współrzędność władz administracyjnych i sądowych wszystkich instancyj w osądzaniu przestępstw natury karno-administracyjnej. Stwierdził on, że projekt sprzeciwia się art. 72 marcowej ustawy konstytucyjnej, która przewiduje tylko działalność rewizyjną sądu w orzecznictwie administracyjnem, a nie współrzędne ich działanie. Przeprowadzenie projektu obniżyłoby powagę władzy administracyjnej w Polsce, pozbawiłoby ją wszelkiej niemal egzekutywy i stworzyłoby niebezpieczną supremację władz sądowych nad administracyjnemi. Dr Kumaniecki oświadczył się wobec tego przeciw przedstawionemu projektowi.

Dyskusja przeprowadzona nad wykładem stwierdziła całkowitą jednomyślność zebranych z wywodami referenta. W szczególności p. Ossoliński, przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych stwierdził, że ministerstwo obecnie również zgadza się z zasadami ustalonymi przez dra Kumanieckiego. Poszczególni mowcy, zabierający głos w dyskusji, stwierdzili jednozgodnie, że uchwalenie powyższego projektu ustawy pozbawiłoby władzę administracyjną wszelkiej siły i znaczenia, a wskutek tego doprowadziłoby mogło łatwo do anarchji.

POBORY DUCHOWIEŃSTWA. Województwo krakowskie podaje, że z powodu wprowadzenia nowych przepisów rachunkowo-kasowych, księża obrządku łacińskiego, zamieszkali w Krakowie, mają po odbiór poborów za miesiąc luty br. zgłosić się w kancelarji książęco-biskupiego konsystorza w Krakowie.

KATASTER INSTYTUCYJ OPIEKUŃCZYCH. Dla możności natychmiastowego informowania władz wyższych, oraz misji zagranicznych o potrzebach krakowskich instytucyj opiekuńczych, uchwalił magistrat uzupełnić prowadzony kataster. W tym celu wydział opieki społecznej magistratu, ul. Poselska 8, parter, rozesłał instytucjom odpowiedni kwestjonarjusz. Instytucje, które do dnia dzisiejszego kwestjonarjusza nie otrzymały, zechcą we własnym interesie zgłosić się do wydziału opieki społecznej.

WALNE ZGROMADZENIE KRAK. KOŁA LITERACKIEGO I KLUBU PRAWNIKÓW odbyło się w poniedziałek pod przewodnictwem prezesa p. Michała Chylińskiego. Zgromadzenie przyjęło do wiadomości sprawozdanie komisji rewizyjnej i skarbnika i uchwaliło uznanie i podziękowanie dla prezesa i wydziału. Po uchwaleniu absolutorjum ustępującemu wydziałowi, uchwaliło walne zgromadzenie ufundować z funduszów towarzystwa jedną wawelską cegiełkę. Wkońcu dokonano wyborów prezydjum i wydziału. Wynik był następujący: prezes: Michał Chyliński, wiceprezesi: dr Józef Muczkowski, dr Zygmunt Piotrowski, członkowie wydziału: Bolesław Adwentowski, dr Antoni Beaupre, Marjan Dąbrowski, Juljan Dobrzański, dr Tadeusz Federowicz, dr Edmund Fischer, Ludwik Kaden, Jan Kowalikowski, dr Marceli Zawadzki, dr Stanisław Kwiatkowski, Henryk Matusiński, dr Ignacy Masny, Józef Nowakowski, dr Juwenal Rozwadowski, dr Hipolit Smolecki, dr Kazimierz Smolarski, Adam Śmiałowski, Bolesław Sulimirski, Władysław Turski, Eugenjusz Tinz, Lucjan Wędrychowski, komisja rewizyjna: Józef Kretschmer, Juljusz Krzykowski, dr Władysław Nicé.

STUDENCI JUGOSŁOWIAŃSCY PRZENOSZĄ SIĘ DO KRAKOWA. Za pośrednictwem posła polskiego w Pradze p. Piltza, około stu studentów jugosłowiańskich i bułgarskich, studjujących dotychczas w uniwersytecie praskim, zwróciło się do rektoratu Uniwersytetu Jagiellońskiego o dopuszczenie ich do studjów na tym uniwersytecie. Jako powód gremjalnego przeniesienia się z Pragi do Krakowa podali studenci jugosłowiańscy i bułgarscy wysoki w stosunku do ich waluty kurs waluty czeskiej. Rektorat rozpoczął starania o znalezienie pomieszczenia dla nich w Krakowie.

UJĘCIE SPRAWCÓW KRADZIEŻY W FIRMIE »HARTWIG«. Przed pewnym czasem donosiliśmy o śmiałem włamaniu do magazynów firmy Hartwig przy ul. Długiej, gdzie skradziono większą ilość ubrań wartości 300.000 marek. Policja wczoraj wpadła na ślad sprawców tego włamania i aresztowała ich w osobach robotników tej firmy Jana Tkaczyka, lat 32, Józefa Kowalskiego, lat 24 i Władysława Treli, lat 19. Pewną część skradzionych ubrań odebrano.

ZŁAPANY NA GORĄCYM UCZYNKU. Wczoraj po południu jakiś opryszek włamał się do pokoju l. 65 w Hotelu Francuskim i począł rabować przedmioty garderoby, będące własnością przejezdnego, który chwilowo w pokoju tym zamieszkał. Włamywacz chciał właśnie opuścić pokój z łupem, przedstawiającym wartość 600.000 marek, gdy nadszedł gość hotelowy i przytrzymał złodzieja. Jest to niejaki Jakób Frydman, lat 27, ze Lwowa. Włamywacza odstawiono do aresztów.

SPŁOSZENIE WŁAMYWACZY. Onegdajszej nocy dostali się niewyśledzeni sprawcy do piwnicy restauratora Hellera przy ul. Lubicz 3. W piwnicy rozpoczęli włamywacze mozolną pracę, chcąc przebić sufit i dostać się do sklepu zegarmistrza Freilicha, położonego nad piwnicą. Podczas tej roboty ktoś spłoszył ich, wskutek czego włamywacze zbiegli przez okienko, wychodzące z piwnicy na ulicę.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

TERMIN EGZAMINÓW DOJRZAŁOŚCI. Z Warszawy donoszą: Pisemne egzaminy dojrzałości odbędą się w roku bieżącym w trzech terminach: 1) Dnia 9—13 maja (szkoły warszawskie); 2) dnia 16—20 maja i 3) dnia 12—17 czerwca (szkoły prowincjonalne). Terminy ustnych egzaminów dojrzałości dla każdej szkoły ustali delegat ministerstwa oświecenia publ. w porozumieniu z członkami komisji egzaminacyjnej. Lekcje w klasie 8-ej będą przerwane na 1—2 dni przed rozpoczęciem egzaminów.

AGENCJA POCZTOWA. Z dniem 1 lutego br. wchodzi w życie w Dąbrówkach Breńskich powiat Dąbrowa koło Tarnowa, agencja pocztowa o pełnym zakresie działania, utrzymująca połączenie pocztowe z ambulansem pocztowym Tarnów-Szczucin 363. Do miejscowego okręgu doręczeń agencji należy gmina Dąbrówki Breńskie, do zamiejscowego nie należą żadne miejscowości.

Z kraju i ze świata

CHOROBA PREMJERA. Z Warszawy telefonują nam: W stanie zdrowia premjera Ponikowskiego, który zapadł na influenzę, zaszła zmiana na lepsze. Gorączka zmalała, mimo to premjer na polecenie lekarza przez kilka dni pozostanie w łóżku.

ZGON CZŁONKA DELEGACJI REPATRJACYJNEJ. Z Moskwy donoszą, że zmarł tam członek delegacji repatrjacyjnej dr Jastrzębski.

GOSPODARSTWA ROLNE NA POMORZU DO SPRZEDANIA. Jak donoszą pisma pomorskie, w okolicach Tucholi, Sempolna, Chojnic, Nowotomyśla i Wolsztyna jest obecnie około 200 gospodarstw rolnych do sprzedania. Są to ziemie, zajęte przez rząd polski, pozatem zaś wielu osadników niemieckich chętnie sprzedałoby z wolnej ręki swoje posiadłości. Gospodarstwa te są przeważnie niewielkie, od 10—13 hektarów. Warunki sprzedaży, ogłoszone przez okręgowy urząd ziemski w Poznaniu, kładą nacisk na oddanie tych ziem wyłącznie w polskie ręce, zdolne do utrzymania gospodarki na wzorowym poziomie.

ODZYSKANIE MOWY W NIEZWYKŁY SPOSÓB. W jednym z majątków na Pomorzu — jak donosi »Dziennik Poznański« — zatrudniony był parobek, który z początkiem wojny wskutek wybuchu granatu utracił mowę. Obecnie, po siedmiu latach, przez dziwne zdarzenie mowę odzyskał. Czyszcząc powierzone sobie konie, nieostrożnie zbliżył się do klatki złośliwego ogiera, który też ukąsił go w plecy. Parobek w pierwszej chwili przeląkł się bardzo i z przestrachu głośno krzyknął. W kilka minut potem zupełnie odzyskał mowę.

ARESZTOWANIA WŚRÓD UKRAIŃCÓW. Ze Lwowa telefonują nam: »Wpered« donosi, że dnia 28 stycznia policja lwowska wczesnym rankiem przeprowadziła szereg rewizyj wśród ukraińskich studentów. Aresztowano około 10 akademików ukraińskich, których jednakże po przesłuchaniu na policji wypuszczono na wolność.

ZGON HR WILCZKA. W Wiedniu umarł w 85 r. ż. hr Hans Wilczek, znany propagator i organizator Towarzystw ratunkowych. Hr H. Wilczek bawił także przed laty w Krakowie, aby zorganizować Tow. ratunkowe.

MROZY NAD BAŁTYKIEM. Ze Szczecina i Kilonji donoszą, że po raz pierwszy od dziesiątek lat zamarzły wybrzeża Bałtyku.

»UCIECZKA« PRZESTĘPCY WOJENNEGO. Z Berlina donoszą 31 bm.: Porucznik Ludwik Dittmar, komendant łodzi podwodnej, który w czasie wojny zatopił angielski okręt szpitalny »Londonderry Castle«, zasądzony przez rząd Rzeszy na 4 lata więzienia, zdołał uciec. Rząd Rzeszy zarządził środki w celu pojmania zbiega i wyznaczył nagrodę 50.000 mk.

W GUBERNJI ORENBURSKIEJ — jak donoszą z Moskwy — umiera dziennie przeciętnie 120 osób.

Z POWODU ZGONU SHACKLETONA donoszą: Sir Ernest Shackleton, któremu wiedza zawdzięcza już tyle pod względem poznania okolic antarktycznych, wybrał się zaledwie przed kilku miesiącami z Londynu, na niewielkim parowcu »Quest«, pełen sił, zdrowia i jak najlepszych nadziei, w ponowną podróż na południowy Ocean Lodowaty, zakreśliwszy sobie obszerny plan działalności, która mogłaby przynieść nauce nadzwyczajne owoce. I o to nielitościwa śmierć przecięła ten żywot przedsiębiorczy w chwili najmniej spodziewanej.

WIADOMOŚĆ O ŚMIERCI SHACLETONA — jak donoszą z Londynu — żywo poruszyła opinję publiczną. Zwłoki Shacletona, który zmarł w drodze do bieguna południowego, będą przewiezione do Montevideo a stamtąd na okręcie wojennym do Londynu. Wyprawa do bieguna będzie dalej kontynuowana, na czele jej stanie Frank Wilde.

PROCES O SAMOOKALECZENIE celem uwolnienia się od służby na froncie wojennym toczył się w tych dniach przed sądem wojennym w Nancy. Oskarżonym był Ernest Vilgrain, były sekretarz stanu w gabinecie Clemenceau. Gdy wybuchnęła wojna, Vilgrain, jako porucznik, został powołany pod broń. Pewnego dnia na gościńcu pod miejscowością Faule znaleziono Vilgraina z przestrzeloną ręką. Ranny zeznał, że strzelił do niego jakiś żołnierz. Sprawcy tego zamachu nie wykryto, a ponieważ w opowiadaniu Vilgraina były niedokładności, więc powstała wersja, jakoby on sam się skaleczył, ażeby nie iść na front. Stąd władze wdrożyły proces. Clemenceau w liście do sądu dał oskarżonemu jak najlepsze świadectwo. Powołani na świadków b. minister Tardieu i b. minister Simon, tudzież senator Chapsal zeznawali na korzyść obwinionego, równie, jak lekarz wojskowy dr Walter. Sąd po tygodniowej rozprawie wydał wyrok uwalniający.

TRZĘSIENIE ZIEMI W BRAZYLJI. Donoszą z Rio de Janeiro, że w całej Brazylji odczuto silne trzęsienie ziemi. Najdotkliwiej ucierpiały stany: Rio de Janeiro, Sant Paulo i Santos.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 4 w obecnem wznowieniu »Horsztyński«. Wszystkie dotychczasowe spektakle dzieła Słowackiego szczelnie były wypełnione do ostatniego miejsca. Jutro po południu po raz ostatni w tym sezonie »Betleem« Rydla; wieczorem komedja Kiedrzyńskiego »Czysty interes«. W piątek 3 bm. i w sobotę 4 bm. »Horsztyński«. Piątkowe przedstawienie zakupiła w całości »Nauza«. W niedzielę po południu »Sąsiadka« Jaroszyńskiego, wieczorem »Straszne dzieci« Rostworowskiego, które po tem przedstawieniu na dłuższy czas zejdą z repertuaru.

OPERA I OPERETKA. Po dłuższej przerwie powraca dziś na repertuar operetka Kolla »Baron Kimmel«. W roli Skowronka wystąpi gościnnie p. Strożewski z pp. Ordonówną, Harasimowicz, dyr. Poleńskim, Mirowiczem i Karasińskim w rolach głównych. Jutro we czwartek 2 bm. o godz. 3½ po poł. »Kakaowy stryjaszek« Gilberta, zaś o godz. 7½ wieczór premjera opery Pucciniego »Madame Butterfly«. Opera ta przedstawi się niezwykle barwnie. Nowe kostjumy przedstawiają się bardzo uroczo, podobnie jak i scenerja cała. Partję tytułową wykona p. Jefimcewa, a w roli Pinkertona wystąpi świetny gość, artysta opery warszawskiej p. Wołyński. Operą prowadzi p. Walewski.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Ulubieniec kobiet« grany będzie codziennie przez wszystkie dni tygodnia. W sobotę po cenach 70% zniżonych »Upiory« H. Ibsena z p. Kosińskim.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś we środę wielki wieczór baletowy z udziałem pp. Nadieżdiny, Koszutskiej, Cieślickiej, Koszutskiego i Cieślickiego oraz małej Chróścińskiej. We czwartek »Krowoderskie zuchy«.

PAWEŁ GRUMMER, słynny wirtuoz wiolonczelista, zwany »niemieckim Casalsem«, wystąpi raz tylko w Krakowie we czwartek 2 lutego br. w Starym Teatrze. Resztę biletów w Krzyżanowskiego (Rynek A-B) dziś jeszcze do nabycia.

ZOFJA JAROSIEWICZ, świetna śpiewaczka warszawska, znana w Krakowie ze swego zeszłorocznego koncertu, wystąpi na tylko raz jeden, a to w niedzielę 5 bm. Bogaty program zawiera wyłącznie pieśni.

BALE I ZABAWY.

REDUTA PRASY. W dniu dzisiejszym inteligencja naszego miasta zbierze się w pięknie przystrojonych salach Starego Teatru. Wśród zieleni i tęczy blasków przesunie się korowód maseczek, intrygujących płeć brzydką. Jak się dowiadujemy, pierwszorzędne firmy modniarskie wykonywały w swych pracowniach od szeregu tygodni wytworne toalety balowe. W myśl długoletniej tradycji będzie to bal na najwyższym poziomie estetycznym. Ogromne zainteresowanie wzbudza zapowiedziany występ baletu »Opery i operetki« pod kierownictwem baletmistrza Jana Cesarskiego. Wiele pań przygotowuje się, by stanąć w szranki o cenną nagrodę dla najpiękniejszej. Bilety w nieliczonej ilości sprzedawane będą jeszcze dziś od godz. 7 wieczorem przy kasie Starego Teatru.

MASKARADA »W DOMKU POD BAGATELĄ« w sobotę dnia 11 lutego, urządzona staraniem artystów teatru »Bagatela«, przyniesie wiele niespodzianek: o godz. 12 w nocy będzie do artystycznie udekorowanej sali teatru wprowadzony koń trojański, w brzuchu którego pomieszczone będą wszystkie marjonetki teatru Tommy'ego. Zgłoszenia przyjmuje komitet w kancelarji teatru.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Środa, 1 lutego: »Horsztyński«.
Czwartek, 2 lutego po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem »Czysty interes«.
Piątek, 3 lutego: »Horsztyński«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:
Środa, 1 lutego: »Baron Kimmel«.
Czwartek, 2 lutego po poł.: »Kakaowy stryjaszek«, wiecz. »Madame Butterfly«.
Piątek, 3 bm.: »Madame Butterfly«.

TEATR »BAGATELA«:
Środa, 1 lutego: »Ulubieniec kobiet«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Środa, 1 lutego. Wieczór baletowy.

Z Rady m. Krakowa

Kraków, 1 lutego.

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady miasta przewodniczący, prezydent Federowicz, uczcił pamięć zmarłego papieża żałobnem przemówieniem, którego Rada wysłuchała, powstawszy z miejsc. Na wniosek mowcy Rada uchwaliła złożyć kondolencje z powodu śmierci papieża na ręce ks. biskupa krakowskiego, poczem na znak żałoby prezydent zawiesił posiedzenie na dziesięć minut.

Po podjęciu obrad odczytano szereg wniosków i interpelacyj, pomiędzy innemi r. m. Muellera w sprawie zamierzonego zwinięcia dwóch filij pocztowych w Krakowie. Prezydent Federowicz odpowiedział, że w tej sprawie interwenjował u ministra poczt, który oświadczył, że nie tylko nie zwinie wspomnianych filij, jako potrzebnych, lecz nawet chętnie zainicjuje założenie nowych filij, o ile gmina miasta Krakowa będzie mogła wyznaczyć odpowiednie dla nich pomieszczenie.

R. m. Nowak interpelował w sprawie zaniedbania zaopatrzenia w światło elektryczne szkół im. św. Wojciecha i im. T. Kościuszki w Podgórzu, skutkiem czego chroma nauka na kursach wieczorowych. R. m. Adelman interpelował w sprawie zapobieżenia niebezpieczeństwu pożaru w teatrach, następnie, omówiwszy sprawę zniszczenia kościoła Karmelitów na Piasku, zażądał, aby przydzielono wybrało komisję dla zastanowienia się nad sposobami doprowadzenia kościoła do możliwego stanu. Po przemówieniach radców Kosobudzkiego, Masnego, Chwastka, Holoksy i Hellego, oświadcza prezydent Federowicz, że wyda polecenie utworzenia wspomnianej komisji.

Z porządku dziennego i uchwalenia sprzedaży parceli p. Kubisowej, wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos radcy: Adelman, Grodzicki, Rosenzweig, Miedniak, Kosobudzki, Heleksa, Drobner, Gross, Epstein, Ostrowski i Klimecki, nad wnioskami magistratu o podwyższeniu opłat od spirytusu, wódki i piwa, celem doprowadzenia budżetu miejskiego do równowagi, oraz przeprowadzenia ważnych dla konsumentów, handlu transytowego i przemysłu przetwórczego ulg w podatku konsumcyjnym, towarowym i w opłatach targowych. Chodzi tu zwłaszcza o uchylenie opłat targowych od artykułów koniecznej potrzeby, jak mleko, masło, ser, jaja, coby mogło zapoczątkować akcję gminy w kierunku tak dawno oczekiwanej zniżki cen. Wnioski te uchwalono, a poprawki radców Grossa, Ostrowskiego i innych na wniosek r. m. Fruehlinga odesłano do komisji.

Z kolei uchwalono projekt prezydjum miasta w sprawie statutu emerytalnego dla pracowników gminy, referowany przez prof. Zolla po dyskusji, w której zabierali głos radcy: Drobner, Wielgus i Rosenzweig.

Następnie wybrała Rada do komisji obywatelskiej dla daniny państwowej z koła właścicieli realności p. Mitasińskiego, jako członka i p. Hermana, jako zastępcę, z koła zaś lokatorów p. Muellera, jako członka i p. Bajdę, jako zastępcę.

Wybrano również członków komisyj dzielnicowych dla daniny, oraz komisyj szacunkowych dla podatku dochodowego.

Wkońcu uchwalono szereg wniosków w sprawie linij regulacyjnych ulic, kredytów i drobniejszych spraw administracyjnych.

Z Sejmu

Warszawa, 31 stycznia (PAT). Posiedzenie Sejmu 282. Marszałek oznajmił, że w miejsce ks. posła Świdy wchodzi do Sejmu Franciszek Kierwery Sadowski, a w miejsce posła księdza Malinowskiego Stefan Dębowski. Odesłano w pierwszem czytaniu do komisji trzy ustawy, poczem po referacie posła Matakiewicza **przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o podwyższeniu opłat sądowych** w byłej dzielnicy austrjackiej. Przystąpiono do dalszej rozprawy nad ustawą o 8-godzinnym dniu pracy.

Poseł Żuławski nawiązuje do panujących dzisiaj stosunków w dziedzinie pracy i jest zdania, że dzisiaj, gdy przemysł się kurczy i dalszym dziesiątkom tysięcy robotników wymawia się pracę, **nie może leżeć w interesie państwa** przedłużenie czasu pracy. Mówi się, że przemawia za tem interes odbudowy a przecież cały przemysł budowlany dawno stanął, przemysł włókienniczy pracuje tylko 16 godzin, metalowy 16 do 24 godzin tygodniowo. Zdaniem mowcy dzisiaj przedłużenie czasu pracy byłoby **prowokacją klasy robotniczej.** Mowca opowiada się też **przeciwko przedłużeniu pracy w handlu.**

Poseł Kotas jest za wnioskiem mniejszości komisji i proponuje inne sformułowanie odnośnego ustępu, że **znosi się zamykanie sklepów w godzinach obiadowych.**

Poseł Gdyk oświadcza, że argumenty zwolenników wyłomu w ustawie o 8-godzinnym dniu pracy **nie przekonywują robotników.** Robotnicy potrafią dać ojczyźnie więcej pracy, ale dobrowolnie i wówczas to będzie tylko dla ojczyzny. Jeżeli większość komisji uchwaliła, aby rząd wniósł projekt noweli, to należy rządowi dać czas, aby to uskutecznił. Mowca jest **przeciwny wnioskowi posła Potoczka i ks. Styczyńskiego.**

Poseł Potoczek zastrzega się, że jeżeli na plenum wniosek jego upadnie, **klub jego głosować będzie za wnioskiem ks. Styczyńskiego.**

Poseł Góralski **popiera wniosek księdza Styczyńskiego.**

Poseł Szybiło proponuje dodatek do rezolucji, wzywający rząd, aby w ciągu czterech tygodni przedłożył Sejmowi **nowelę do ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, dotyczącą pracy w zakładach handlowych.**

Po przemówieniach posłów Gawlikowskiego i Rudnickiego, marszałek oświadcza, że wobec wyjazdu wielu posłów na otwarcie sejmu wileńskiego, głosowanie w tej sprawie odbędzie się **we wtorek.**

Pos. Brun referuje wniosek komisji o podniesieniu opłat od patentów na wynalazki o **50 procent.** Ustawę tę w drugiem i trzeciem czytaniu **przyjęto.**

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 16.

Z Rady ministrów

Warszawa, 31 stycznia (PAT). Na posiedzeniu w dniu 30 stycznia br. Rada ministrów rozpatrywała w dalszym ciągu **sprawy urzędnicze i uchwaliła rozporządzenie o tymczasowej pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszy państwowych,** zlecając zarazem ministerstwu zdrowia publicznego opracowanie projektu ustawy o pomocy lekarskiej w myśl postanowień pragmatyki służbowej. Następnie zlecono ministerstwu skarbu wniesienie projektu noweli zmieniającej postanowienia ustawy **o uposażeniu w związku z wysługą lat.** Wreszcie przyjęto wniosek ustawy **o najwyższym trybunale administracyjnym,** o zasiłkach wojskowych, o skasowaniu instytutu torfowego i załatwiono szereg spraw bieżących.

WYJAŚNIENIE JENERAŁA OO. JEZUITÓW.

Rzym, 31 stycznia (PAT). W związku z zarzutami, jakie z pewnej strony czyniono generałowi OO. Jezuitów O. Ledóchowskiemu, jak np. o energicznej akcji, jakoby rozwiniętej przez niego **w celu wywarcia silnego wpływu na rzecz obioru przedstawiciela grupy antykompromisowej papieżem,** »Popolo Romano« otrzymało wyjaśnienie, w którem O. Ledóchowski po odparciu zarzutów, czynionych zakonowi, oświadcza:

Chęć wpływania na wybór głowy kościoła byłaby z mojej strony ciężkiem uchybieniem godności i powadze kościoła. Gdybym się dowiedział, że któryś z Ojców zajmuje się propagandą, celem obioru cudzoziemca na papieża, **ukarałbym go surowo.** Przed rozpoczęciem conclave **opuszczam Rzym,** nie chcąc dawać powodu do plotek i pogłosek, które przypisują mi działalność, jakiej wcale nie rozwijam. Jak te pogłoski fantastyczne są, świadczy fakt, że przypisują mi rozmowy z wielu kardynałami, między innemi mówią o jakiejś tajemnej rozmowie z kardynałem Merry del Val, z którym się już **od dwóch lat wcale nie widziałem.**

Prowokacyjne aresztowania czerezwyczajki

Lwów, 1 lutego (Tel. wł.) Z pogranicza donoszą, że czerezwyczajka żytomierska przeprowadziła w rejonie graniczącym z naszym Wołyniem **szereg aresztowań.** Odkryć miano cały **sztab powstania,** które wybuchnąć miało z nastaniem cieplejszych dni. Jak utrzymują poinformowani, idzie tu o zwykłą **prowokacyjną robotę czerezwyczajki.**

WYKRYCIE ORGANIZACJI PETLUROWSKIEJ.

Lwów, 1 lutego (Tel. wł.) »Wpered« donosi: Wołyńska gubernialna nadzwyczajna komisja wykryła w Szepetówce **organizację petlurowską. Wszystkich członków aresztowano.**

ZJAZD UKRAIŃCÓW W STYRJI.

Lwów, 31 stycznia. (AW). »Wpered« donosi, że w dniu 2? stycznia odbył się w jednem z miast Styrji **zjazd Ukraińców.**

ROZPROSZONE WOJSKA UKRAIŃSKIE.

Lwów, 1 lutego (Tel. wł.) »Ukraińskie Słowo« donosi, że za granicą bawi 2513 »naddnieprzańców«. Z liczby tej w Czechosłowacji 1112, w Polsce 612, w Austrji 320, w Niemczech 132, w Stanach Zjednoczonych 120, reszta w niewielkich grupach w innych państwach.

O PODWYŻSZENIE PŁAC GÓRNIKÓW NA G. ŚLĄSKU.

Katowice, 31 stycznia (PAT). W najbliższych dniach odbędą się rokowania między przedstawicielami górnośląskiego przemysłu a górnikami w sprawie **podwyższenia zarobków górniczych.**

Różne wiadomości polityczne

PRZYBYCIE POSŁA UKRAIŃSKIEGO DO WARSZAWY. Z Warszawy telefonują nam: Poseł sowieckiej Ukrainy, Oleg Szumsky, przybył wczoraj do Warszawy.

PODRÓŻ POSŁA CZESKIEGO. Czeskie biuro prasowe donosi z Pragi, że poseł czechosłowacki w Warszawie p. Maxa, który bawił w Pradze w sprawach służbowych dziś wieczorem wyjeżdża z powrotem do Warszawy.

DRUGA SESJA LIGI NARODÓW będzie otwartą dnia 19 kwietnia, a dotyczyć będzie sprawy opjum.

AGITACJA WASYLA WYSZYWANEGO. »L'Ukraine« donosi, że Wilhelm Habsburg utworzył swoje organizacje w Stanisławowie i na Wołyniu. Na »robotę« organizacyjną na Wołyniu wydał 5 miljonów marek. Ponadto podpisał umowę z Wranglem, Krasnowem i Biskupskim.

WYDALENIE DZIENNIKARZA-KOMUNISTY. Z Rygi donoszą: Dziennikarz Popow, współpracownik »Rigascher Rundschau«, uczestnik wycieczki dziennikarzy bałtyckich do Polski, został wydalony przez rząd łotewski z granic Łotwy. Popow znanym jest z artykułów antypolskich i napaści na urzędników polskich ministerstwa spraw zagranicznych. Uchodzi on za męża zaufania bolszewików.

Dział ekonomiczny

* **DROŻYZNA.** Kwestjonowane przez nas swego czasu wróżby wielu pism o mającej nadpłynąć »fali taniości« — znów nie spełniły się, — nie po raz pierwszy. Mimo dalszego trwania zastoju w handlu i wstrzymywania się konsumentów, o ile możności od zakupów, ceny wielu artykułów, które z początku przemysłowcy i hurtownicy znacznie obniżyli, obecnie znów poszły w górę.

Manufaktura np. podrożała o 10 procent, materjały ubraniowe od 8—10 proc., skóry surowe i wyprawione 20 proc., zwłaszcza gumowe i chromowe. Skóry podeszwowe natomiast wykazują od dwóch już miesięcy ten sam poziom. Obuwie, którego ogromne ilości czekają w magazynach na nabywców, ma w Warszawie powolną, lecz stałą tendencję zniżkową, szczególniej w gatunkach średnich. W Krakowie natomiast ujawnia się ona w mniejszym stopniu, zdaje się, dzięki słabszej podaży. Na wielu wystawach figurują już ceny wyższe.

Na rynkach artykułów żywnościowych sytuacja jeszcze gorsza. Wszak w porównaniu z cenami wrześniowemi prócz mąki, która trochę potaniała, podrożały znacznie: produkcja chleba, mięso, mleko, masło, jaja. Rząd wprawdzie zapowiada akcję w kierunku obniżenia cen artykułów żywnościowych (tak późno!), można mieć jednak pewne wątpliwości co do skutków tych chwalebnych zamierzeń. Tymczasem nieustające mrozy potęgują jeszcze ciężką sytuację gospodarczą, w jakiej znalazła się ogromna większość ludności miejskiej, tej zwłaszcza, przed którą stoi straszne widmo bezrobocia.

* **OGRANICZENIE RUCHU OSOBOWEGO I TOWAROWEGO Z CZECHOSŁOWACJĄ.** „Gazeta Lwowska" donosi, że termin podjęcia ruchu osobowego i bagażowego z Czechosłowacją przez Mezolaborcz i Ławoczno został odroczonym z powodu przeszkód, stawianych przez dyrekcję kolejową w Koszycach. Równocześnie ograniczonym został ruch towarowy z Czechosłowacją z wyjątkiem ruchu towarowego drobnemi przesyłkami pospiesznemi, oraz całowagonowemi przesyłkami aprowizacyjnemi i materjałami opałowemi.

* **RUCH PACZKOWY Z NIEMCAMI.** W sprawie terminu podjęcia ruchu paczkowego z Niemcami zwróciła się Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie do ministerstwa poczt i telegrafów, od którego otrzymała wyjaśnienie, że podjęcie ruchu paczkowego z Niemcami będzie mogło nastąpić dopiero z chwilą objęcia przez Rzeczpospolitą w zarząd części Górnego Śląska, przyznanej Polsce.

* **PODROŻENIE TARYF W GDAŃSKU.** — (Gdańsk 28 stycznia). Z dniem 28 bm. na kolejach wolnego miasta Gdańska wprowadzono nową taryfę podwyższoną o 75 proc.

* **Z KOLONJALNEGO RYNKU GDAŃSKIEGO.** Gdański rynek kawy wykazuje pewne ożywienie. Ze względu na zniżone żądania Brazylji, uczyniono kilka transakcyj na dostawę z krajów produkujących po mk. niem. 25.40 za Santos superior. Z powodu dość znacznego popytu w portach, szczególnie na towar loco, którego zapasy są nieznaczne — ceny, które z początkiem b. roku spadły o 2—3 mk. niem., znowu poszły nieco w górę. Na rynku gdańskim chęć do kupna potęguje się, a Polska znowu występuje jako konsument. Również tu odczuwa się pewien brak towarów.

Na rynku herbacianym, pomimo znaczniejszego popytu z Polski, panuje stosunkowo spokój. Zawarto tylko małe transakcje, gdyż Polska skutkiem wysokich cen zachowuje się z rezerwą.

* **RYNEK DRZEWNY W GDAŃSKU.** Z powodu ożywienia, jakie zapanowało na londyńskim rynku drzewnym, a w następstwie i w innych centrach handlu drzewem, pojawiła się i na rynku gdańskim tendencja nieco mocniejsza. Kupcy i przemysłowcy drzewni spodziewają się wkrótce nastania bardzo korzystnej konjunktury. Obecnie większe transporty idą do Anglji, mniejsze zaś do Niemiec. Jest to jednak tylko próba, ponieważ odbiorcy zagraniczni kwestjonują możność konkurencji drzewa polskiego z fińskiem i szwedzkiem. Przyszłość rozstrzygnie tę kwestję. Obecnie mimo mocniejszej tendencji, ceny są w dalszym ciągu bardzo chwiejne.

* **WYBORY DO GIEŁDY GDAŃSKIEJ.** — (Gdańsk 28 stycznia). Wczoraj odbyły się wybory do zarządu gdańskiej giełdy efektów i dewiz. Do zarządu wybrano między innemi dyrektora gdańskiej filji banku związku spółek zarobkowych p. Brzeskiego.

* **HANDEL JAPONJI Z GDAŃSKIEM.** »Gazeta Warszawska« donosi: Japońskie Towarzystwo okrętowe »Nippon Yrbin Krais-ha« zamierza zorganizować normalną komunikację z Gdańskiem w celu nawiązania stosunków handlowych i osobowych. Do Gdańska w końcu lutego przybędzie okręt tego Towarzystwa z pierwszym transportem towarów japońskich.

* **ŚWIATOWA PRODUKCJA CUKRU.** Amerykański urząd handlu stwierdza, że światowa produkcja cukru zmniejszyła się o 400—800 tysięcy ton w porównaniu z produkcją roku ubiegłego. Należy oczekiwać wobec tego zwyżki cen cukru.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Ożywienie onegdajsze niewielkie zresztą miało więc charakter przejściowy. Wczoraj w dziale akcyj przemysłowych i handlowych minimalne obroty ograniczyły się zaledwie do czterech gatunków po kursie prawie utrzymanym. Tylko »Zieleniewski« uzyskały zwyżkę 200 punktów.

Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Na rynku dewizowym spokój. Tylko przekazami na Wiedeń robiono po kursie mocniejszym, reszta bez zmiany.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 31 stycznia 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	950'—	1000'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Powszechny Bank Kredyt.	350'—	400'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	600'—	650'—
Transakcja	625'—	630'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	275'—	325'—
»Polski Glob«	800'—	850'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	5200'—	5500'—
Transakcja	5350'—	5400'—
H. Cegielski, fab. maszyn Poznan	1900'—	2100'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1200'—	1300'—
»Trzebinia« fabr. maszyn i narz. roln.	2000'—	2200'—
Transakcja		2100'—
Zakł. amun. »Pocisk«	800'—	850'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1100'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	4500'—	5000'—
Siersżańskie zakł. górn.	8400'—	8700'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	4800'—	5100'—
Polska Nafta	1700'—	1800'—
Transakcja	1725'—	1800'—
»Pezet« powsz. zakł. bud	1100'—	1125'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebin	5100'—	5300'—
»Krakus« Zjedn. fabr. przetw. wysk.	2550'—	2750'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3200'—	3400'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	3200'—	3400'—	3200'—	3400'—
Franki francuskie	265'—	285'—	270'—	290'—
Marki niemieckie	16'—	17'—	16'50	17'50
Transakcja			16'90	16'95
Korony austr.	0'45	0'52	0'43	0'48
Transakcja			0'47	0'45½
Korony czeskie	59'—	62'—	61'—	64'—
Transakcja			62'75	63'60

GIEŁDA WARSZAWSKA. (31 stycznia). 4½% Tow. ziem. za 100 rubli trans. 274, sprzedaż 276, kupno 272, za 100 marek trans. 71'56—71, sprzedaż 72, kupno 69, 5% Warszawy trans. 373'50, sprzedaż 376, kupno 371.

Akcje. Bank dyskontowy 2600, Handlowy 2525—2550, Kredytowy w Warszawie 2800—2850, Zachodni 1450, Bank Zjedn. ziem polskich 1000, Warsz. Tow. fabryk cukru 16800, Drzewny przemysł i handel 1535, 1550, Lilpop-Rau-Loewenstein 3015—2975, Ostrowieckie zakłady 5850—5800—5825, Rudzki i Ska 1975—2025—1990, Starachowice 4015, Zakłady amun. Pocisk 900, Zakłady żyrardowskie 57000—56600, Borkowski 1350—1350, Bracia Jabłkowscy 1195—1210, Warsz. Tow. transportu i żeglugi 1515—1550—1535, Polska Nafta 1840—1825.

Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówka trans. 3460—3425, sprzedaż 3430, kupno 3400, franki francuskie gotówka trans. 286—285, funty szterlingi gotówka trans. 14725, sprzedaż 14725, kupno 14600, Gdańsk czeki trans. 17'10—16'92½, Belgja gotówka trans. 275'75—273'50, Berlin gotówka trans. 17'10, sprzedaż 16'95, kupno 16'75, Londyn gotówka trans. 14815—14725, Paryż gotówka trans. 188'50—287—287'50, Wiedeń gotówka trans. 46, sprzedaż 46, kupno 45.

GIEŁDA PRASKA. (31 stycznia). Berlin 25'60, Warszawa 1'32½—1'92½, marka niemiecka 25'60, marka polska 1'12½—1'72½.

GIEŁDA BERLIŃSKA. (31 stycznia). Dolary 199'40, belgijskie 1593'25, funty 859, francuskie 1670'25, włoskie 914, austr. stempl. 3'25, rumuńskie 150'75, szwajcarskie 3928, czeskie 385'50, polskie 6'02, Amsterdam 7442'55, Buenos 73'15, Belgja 1598'40, Chrystjanja 3186'80, Kopenhaga 4068'40, Sztokholm 5119'75, Helsingfors 402'55, Włochy 919'05, Londyn 861'60, Nowy York 200'91½, Paryż 1675'30, Szwajcarja 3930'05, Hiszpanja 3056'90, Wiedeń stempl. 7'23, Budapeszt 29'72, Zagrzeb 66, Sofja 129'85.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (31 stycznia). Berlin 2'55, Holandja 188'40, Nowy York 512, Londyn 21'88, Paryż 42'45, Medjolan 23'35, Praga 9'95, Budapeszt 0'80, Zagrzeb 1'65, Warszawa 0'18, Wiedeń 0'19, austr. stempl 0'08.

Końcowe kursa: Berlin 2'55, Holandja 188'50, Nowy York 512, Londyn 21'95, Paryż 42'55, Medjolan 23'42½, Bruksela 40'40, Kopenhaga 103'25, Sztokholm 128'75, Chrystjanja 80'75, Madryt 77'50, Buenos Aires 190, Praga 9'90, Budapeszt 0'77½, Zagrzeb 1'65, Warszawa 0'18, Wiedeń 0'19, austr. stempl. 0'08.

GIEŁDA PARYSKA. (30 stycznia). Weksle na Niemcy 6, na Pragę 23'23, Amerykę 12'04, Belgję 93'60, Anglję 51'72½, Holandję 447, Włochy 54'37, Szwajcarję 237'25, Hiszpanję 188'50.

GIEŁDA LONDYŃSKA. (30 stycznia). Weksle na Paryż 51'42½, Belgję 53'95½, Szwajcarję 21'81½, Holandję 11'56½, Amerykę 425'75, Hiszpanję 28'15, Włochy 94'37, Niemcy 852'50, Wiedeń 14500.

GIEŁDA NOWOJORSKA. (30 stycznia). Weksle na Londyn Cable Transfers 428'50, na Londyn 60-dniowe 421'87, na Paryż 8'32, Berlin 0'50, Holandję 36'92, Belgję 7'95, Szwajcarję 19'53, Madryt 15'18, Rzym 458, srebro krajowe 99'52, zagraniczne 66'12.

Kursa dewiz: Londyn 426'5/8, Paryż 827, Berlin 49'50, Medjolan 454'50, Zurych 1952, Kopenhaga 2010, Sztokholm 1520, Chrystjanja 1582, Amsterdam 3690, Praga 195, Wiedeń 8 5/8, Budapeszt 15'50, Bukareszt 74, Warszawa 3'15, Zagrzeb 33'50, Madryt 1560, Helsingfors 209, Bruksela 788.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie płacono wczoraj za dolary 3415 Mkp., marki niemieckie 16 i pół Mkp., franki francuskie 280, funty szterl. 14.400, metale bez zmiany.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. (31 stycznia) W oficjalnym handlu walutowym w Budapeszcie notowano markę polską 20—21.

WARTOŚĆ RUBLA SOWIECKIEGO — według informacyj z Moskwy — zmniejsza się z dnia na dzień w sposób zatrważający. Aby zapobiec dalszemu spadkowi, proponowane jest ograniczenie emisji banknotów i podniesienie opłat podatkowych, oraz akcyzy od wyrobów przemysłowych i handlowych.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.)

†

Angelo Bar...

kierownik oddziału Towarzystwa ...cyjnego na życie »Vita«

przeżywszy lat 62, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 29-go stycznia 1922 roku. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby l. 16 przy ulicy Siemiradzkiego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę, dnia 1-go lutego b. r. o godzinie 3-ciej po południu. Na ten smutny obrzęd stroskani siostra i synowie z rodziną zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie w piątek, dnia 3-go lutego b. r., o godzinie 9 rano w kościele OO. Karmelitów na Piasku.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.